

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 15 gr

Łódź

piątek

5 stycznia

1951 r.

Rok VII

Nr 5

(1985)



Obchód 75-lecia

## WILHELMA PIECKA przekształcił się w święto ludowe

BERLIN — W dniu 3 bm. odbyła się uroczysta akademicka z okazji 75-lecia wodza mas pracujących Niemiec, przewodniczącego SED, prezydenta NRD Wilhelma Piecka.

W odświętnej udekorowanej sali zebrali się liczni przedstawiciele narodu niemieckiego, członkowie rządu NRD, deputowani, robotnicy, chłopcy i urzędnicy, działacze kultury, nauki i sztuki, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych.

Zebrani serdecznie powitali pojawienie się prezydenta Piecka, członków Biura Politycznego SED, członków delegacji rządowych krajów zaprzyjaźnionych i delegacji bratnich partii.

Burliwą owacją powitali uczestnicy akademii radziecką delegację rządową, delegację Chińskiej Republiki Ludowej, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, delegację partii komunistycznych Anglii, Francji, Włoch, Austrii, Grecji, Japonii i Danii.

Wicepremier Ulbricht który zagał uroczystość oświadczył że obchód

75-lecia Wilhelma Piecka przekształcił się w święto ludowe.

Pierwsze przemówienie gratulacyjne wygłosił przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, wicepremier Nuschke.

Z kolei witał jubilat delegat zagraniczny, Pierwszy przemawiał szef radzieckiej delegacji rządowej — Kuźniecowa. Mówca złożył serdeczne życzenia prezydentowi Pieckowi w imieniu rządu ZSRR i KC WKP(b), w imieniu szefa rządu radzieckiego i wodza WKP(b) Generalissimusa Józefa Stalina.

W imieniu rządu i KC Komunistycznej Partii Chin przemawiał szef chińskiej misji dyplomatycznej Czi-Pin-Fej. Z kolei przemawiali wicepremier i członek Biura Politycznego PZPR Aleksander Zawadzki i inni przedstawiciele delegacji zagranicznych.

Premier NRD — Otto Grotewohl — podał do wiadomości decyzję nadania prezydentowi NRD Wilhelmo wi Pieckowi tytułu Bohatera Pracy.

Na zakończenie Wilhelm Pleck wygłosił przemówienie, w którym podziękował za złożone mu życzenia

## SEUL WYZWOLONY

### Paniczny odwrót Amerykanów na froncie długości 240 km — Miasta Keson, Poczun, Kapjun, Czunczhon, Jonan, Szangan, Munsan wyzwolone Koreańska Armia Ludowa posunęła się o 30 km poza 38 równoleżnik

Agencja Nowych Chin doniosła z Seulu dnia 4 stycznia: Seul został wyzwolony dzisiaj w południe przez koreańską Armię Ludową i ochotników chińskich. Wyzwolenie Seulu nastąpiło po nowej ofensywie, rozpoczętej na szerokim froncie w Korei środkowej dnia 31 grudnia ubiegłego roku, która doprowadziła do piorunującego przełamania nieprzyjacielskich linii obronnych.

Koreańskim wojskom ludowym i ochotnikom chińskim wkroczyli do Seulu pozostali w mieście mieszkańcy zgromadzeni serdecznie powitaniem. Seul wyzwolony był po raz pierwszy dnia 28 czerwca ubiegłego roku, ale został okupowany przez amerykańskie wojska inwazyjne 30 września tegoż roku. W ciągu trzymiesięcznej okupacji ludność Seulu doznała straszliwego terroru ze strony wojsk amerykańskich i ich marionetek.

W toku swej nowej ofensywy koreańskie wojska ludowe wraz z ochotnikami chińskimi wyzwoliły poza Seulem 4 miasta, a mianowicie: Keson i Poczun na północ od Seulu oraz Kapjun i Czunczhon w Korei środkowej.

Potężna ofensywa koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich rozwija się dalej w kierunku południowym. Amerykańskie siły inwazyjne i marionetkowe wojska Li Syn-Mana uciekają w popłochu.

ŁONDYN, 4.1. — Jak donosi z Tokio agencja Reutera, oficjalny komunikat sztabu 8 armii amerykańskiej doniósł o opuszczeniu Seulu w następującej formie: „Miasto Seul zostało z powodzeniem ewakuowane przez wszystkie wojska Narodów Zjednoczonych, które wycofały się zgodnie z planem na swe następne pozycje obronne”.

Co się tyczy dalszych amerykańskich planów obronnych, to agencja Reutera przytacza pogłoski, że nowa linia obronna ma przebiegać przez Suwon w odległości 30 km na południe od Seulu, lub też Osan jeszcze dalej o 15 km. Na razie — jak stwierdza korespondent Reutera — wojska amerykańskie są w dalszym ciągu w odwrocie wzdłuż całego frontu długości 240 km.

Z dalszych doniesień korespondentów prasy zachodniej wynika, że Amerykanie obawiają się przecięcia

swych sił na dwie części wskutek szybkich postępów ofensywy wojsk ludowych na centralnym froncie. W ostatniej chwili donoszą z Tokio, że siły amerykańskie broniące portu Inczon poczęły ewakuować się na morze.

Korespondenci prasy zachodniej, opisując szczegóły ucieczki z Seulu, stwierdzają, że w tym mieście, niszczone i palone przez Amerykanów, panowało istne piekło. Ludność Seulu, narazona była na niewymowne cierpienia.

Ucieczkę Amerykanów ostanął — jak donosi korespondent Reutera — oddział brytyjski, który przed wycofaniem się wysadził w powietrze ostatni most przez rzekę Han.

PEKIN, 4.1. — Ogłoszony w Phenjan czwartkowy komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej Armii Ludowej donosi, że wojska ludowe wraz z ochotnikami chińskimi kontynuowały natarcie na wszystkich od-

ciach frontu. Po przerwaniu linii obronnych nieprzyjaciela wzdłuż całego 38 równoleżnika, wojska ludowe na cierają na południe. Według stanu z dnia 3 stycznia, wojska ludowe posunęły się na całym froncie o 20—30 km poza 38 równoleżnik. Wojska ludowe wyzwoliły Jonan, Szangan, Munsan i inne miejscowości.

## Do „zaprzestania ognia“ w Korei dąży blok anglo-amerykański w celu utworzenia lepszych warunków dla kontynuowania wojny

NOWY JORK, 4.1. — W dniu 3 bm. odbyło się posiedzenie komisji politycznej ONZ — na porządku dziennym stały trzy sprawy: sprawozdanie tzw. „komisji trzech“ o działaniach wojennych w Korei, skarga ZSRR na agresję USA przeciwko Chinom i sprawa Tajwanu.

Przedstawiciel Indii — Rau — złożył sprawozdanie z pracy „komisji trzech w sprawie zaprzestania ognia w Korei“. Jednym z warunków zaprzestania ognia jest wg „komisji trzech“ utworzenie tzw. strefy zdemilitaryzowanej o szerokości 20 mil na północ od 38 równoleżnika.

Sprawozdanie Rau'a zawiera również odpowiedź rządu Chińskiej Repu-

bliki Ludowej na apel „komisji trzech“ w sprawie upoważnienia Wu Hsiu-Czuana do przeprowadzenia rokowań z „komisją trzech“. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej wskazuje w odpowiedzi, że oświadczył już niejednokrotnie, iż będzie uważał za bezprawne wszystkie rezolucje, dotyczące kluczowych zagadnień, a w szczególności zagadnień dotyczących

Azji, jeśli będą uchwalane bez udziału i aprobaty delegatów Chińskiej Republiki Ludowej. Dlatego też centralny rząd Chińskiej Republiki Ludowej nie może dać instrukcji swemu przedstawicielowi, gen. Wu Hsiu-Czuanowi, aby w dalszym ciągu pozostawał w Lake Success celem przeprowadzenia rozmów z wyżej wymienioną nielegalną „komisją trzech“. W tych warunkach chiński rząd ludowy uważa, że nie ma więcej potrzeby aby gen. Wu Hsiu-Czuan i jego współpracownicy pozostawali w Lake Success i polecił mu 19 grudnia wyjechać do kraju.

Przedstawiciel ZSRR Malik przypomniał, że ZSRR sprzeciwił się utworzeniu „komisji trzech“. Malik podkreślił, że jest rzeczą oczywistą, iż blok anglo-amerykański, nalegając na zaprzestanie ognia, usiłuje narzucić Zgr. Ogólnemu takie kroki, które dąłyby mu w przyszłości możliwość kontynuowania agresji zbrojnej w Korei.

USA nie chcą pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej i czynią wszystko co w ich mocy, aby kontynuować awanturę w Korei. Potwierdzają to ostatnie wydarzenia: wprowadzenie stanu pogotowia w USA, mobilizacja gospodarcza, wzmożenie hysterii wojennej, przyspieszenie programu zbrojeń i agresywne przemówienia Trumana i Achesona.

Malik podkreślił, że delegacja radziecka, popierając stanowisko Chin, zgłosiła projekt rezolucji, wzywający do natychmiastowego wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei i dający narodowi koreańskiemu możliwość, aby sam zdecydował o swym losie. Malik wezwał do natychmiastowego przyjęcia radzieckiego projektu rezolucji. Tylko taki krok umożliwi konstruktywne rozwiązanie sprawy.

Przytaczając szczegóły niesłychanych zbrodni wojsk amerykańskich i lisymanowskich w Korei, Malik oświadczył, że delegacja radziecka posiada krótkometrażowy film dokumentalny o okrucieństwach Amerykanów w Korei i zgłosił wniosek, aby komisja polityczna ten film obejrzała.

Przedstawiciel brytyjski Jebb, oświadczył, że „pewna ilość zbrodni w czasie wojny jest nieunikniona“ i zaproponował, aby odroczyć dyskusję na 48 godzin.

Komisja polityczna 46 głosami przeciwko 5 przy 7 wstrzymujących się od głosu aprobowala propozycję Jebba.

Malik przypomniał przewodniczącemu o zbrodniach Amerykanów nie była poddana pod głosowanie. Przewodniczący oświadczył, że podporządkowuje się „większości“ i zamknął posiedzenie, nie poddając propozycji Malika pod głosowanie.

## »Jest źle, ale będzie gorzej« stwierdza rada ekonomiczna Trumana

NOWY JORK, 4.1. — Rada ekonomiczna przy prezydencie USA opublikowała swe piąte doroczne sprawozdanie, przewidujące w bież. roku zmniejszenie produkcji towarów konsumpcyjnych, powiększenie podatków i wzmożenie kontroli w dziedzinie gospodarki.

Podstawą sprawozdania jest postulat, by naród „ponosił ofiary“ dla pokrycia wydatków programu wojennego. Sprawozdanie stwierdza m. in., że „jest już rzeczą jasną, iż, przedsięwzięcia w dziedzinie obrony będą tak znaczne, że w ciągu roku lub dwóch, a może i w ciągu bardziej długiego okresu czasu, produkcja to-

warów konsumpcyjnych prawdopodobnie ulegnie zmniejszeniu. Dlatego też polityka w dziedzinie plac i podatków powinna zmierzać do tego, aby zapobiec podwyżce plac, które mogą być przeznaczone na zakup towarów...“.

Poszczególne części sprawozdania świadczą o tym, że rada ekonomicz-

na nie tylko aprobuje zamrożenie plac, lecz i zaleca zwiększenie podatków placowych przez ludność pracującą. Nawiązując do zagadnienia polityki podatkowej, rada zaleca wprowadzenie nowych podatków na różne rodzaje towarów konsumpcyjnych, jak również powiększenie podatku dochodowego. Rada wypowiada się również za przerwaniem państwowych robót budowlanych pod pretekstem, że przeszkodzi to wykonaniu programu wojennego.

Czasopismo „United States News and World Report“ stwierdza, że w wyniku realizacji programu wojennego ludność poniesie ciężkie ofiary w bież. roku. Odczuwać się będzie brak mięsa, przy czym ceny tego artykułu wzrosną. Odebrać dla dzieci będzie tak droga, że dla wielu osób stanie się nieosiągalna. Być może — stwierdza czasopismo — że wprowadzi się nawet kartki.

## Największa porażka USA — brak zaufania do Waszyngtonu — mówi senator Taft

NOWY JORK, 4.1. (PAP). — Jak podaje korespondent Agencji „Associated Press“ z Cincinnati, senator Taft, oświadczył, że „w całym kraju daje się odczuć poważny brak zaufania do Waszyngtonu“. Taft dodał, że niektórzy amerykańscy wyżsi wojskowi przyznają w rozmowach poufnych, że sytuacja w Korei jest wynikiem największej porażki, jakiej kiedykolwiek doznały Stany Zjednoczone.

## Dalsze klęski francuskich wojsk w Vietnamie

PEKIN, 4.1. — Rozgłoszona „Głosowi Vietnamu“ donosi, że działania wojsk ludowych w Vietnamie północnym, rozwijają się pomyślnie.

Jednostki wojsk ludowych zaatakowały w ostatnich dniach pozycje francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Vinhnyen, Phucen, Bacninh i Bacgiang na północ od Hanoi, zada-

jąc nieprzyjacielowi dotkliwie straty. Garnizon umocnionego fortu Thanla został doszczętnie rozбит przez wojska ludowe. Dowódca fortu Thanla i kilkudziesięciu francuskich żołnierzy i oficerów zostało wziętych do niewoli. Wojska ludowe zdobyły znaczną ilość broni i amunicji.

## Występ »wodza atlantyckiego« przed prasą amerykańską

WASZYNGTON, 4.1. — Generał Dwight D. Eisenhower, wyznaczony na dowódcę „atlantyckich“ sił zbrojnych w Europie, przemawiał tu w swym nowym charakterze na konferencji prasowej przed wyjazdem do Europy zachodniej na „podróż inspekcyjną“, który zapowiedziano na sobotę.

Oświadczenie Eisenhowera odznaczało się niezwykle brutalnym tonem i było często akcentowane uderzeniami pięścią w stół. Eisenhower domagał się od zachodnio-europejskich satelitów USA „zbiorowych ofiar“, przy czym wspominał, że uczestnicy Paktu Atlantycznego będą musieli np. podwyższyć podatki i „wybić sobie z głowy“ pewne rzeczy, do których się przyzwyczaili. Wszystkie państwa powiązane Paktem Atlantycznym — wywołał Eisenhower — będą musiały rozbudować swą obronę i zjednoczyć się. Jeżeli narody zachodnio-europejskie nie uczynią tego — Ameryka nie będzie mogła dla nich zrobić. W ten sposób przyszły dowódca „armii atlantyckiej“ dał niedwuznacznie do zrozumienia satelitom USA, że na

swym nowym stanowisku będzie traktował ich bez ceremonii, nie cofając się przed prasą.

Zapytany o swe poglądy w sprawie użycia wojsk zachodnio-niemieckich

# Piąta kolumna USA

(Artykuł napisany specjalnie dla „API“)

W kwietniu 1949 roku prezydent Truman ogłosił apel „do wyobraźni i energii poszczególnych jednostek i ugrupowań”, w którym nawoływał obywateli amerykańskich do zorganizowania na własną rękę tzw. „krucejaty w obronie wolności”. W kilka tygodni później grupa najbardziej reakcyjnych przedstawicieli kapitału amerykańskiego utworzyła tzw. „Narodowy Komitet Obrony Wolnej Europy”.

Powstanie Komitetu zostało powołane przez sekretarza stanu, Achesona, następującymi słowami: „Departament Stanu jest niezmiernie szczęśliwy z powstania tej organizacji. Departament Stanu uważa, że będzie ona służyć wspaniałym celom i wyraża zadowolenie, iż rozpoczęła ona działalność na tym odcinku i że będzie jej mógł udzielić jak najserdeczniejszego poparcia”.

### KOMITET ZBRODNI

Jakie są cele Komitetu Obrony Wolnej Europy i kto kieruje jego działalnością? Na to pytanie daje odpowiedź postępowy dziennik amerykański „National Guardian”. Według jego wyjaśnień, Komitet jest organizacją popieraną przez rząd i stanowiącą część składową „Planu X” — planu szpiegowstwa, sabotażu i morderstw, skierowanego przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Komitet powstał w czasie, kiedy Kongres przyznał Centralnemu Ośrodkowi Wywiadu nowe, ogromne pełnomocnictwa w dziedzinie realizacji „Planu X”. W skład jego wchodzi wielu skompromitowanych dyplomatów i byłych członków OSS (wywiad amerykański), kardynał Spellman oraz znani zdradcy ruchu robotniczego: William Green, Phillip Murray i James Carey. Mają oni stanowić parawan maskujący rzeczywiste oblicze Komitetu.

Zadanie zorganizowania Komitetu wziął na siebie p. De Witt C. Poole, który w latach 1941—45 pełnił funkcję szefa wydziału dla spraw obcych narodowości w wywiadzie amerykańskim. W latach 1916—1919 pracował jako „dyplomata” w Rosji. Praca ta przypada na okres, kiedy wszystkie ambasadury w tym kraju były ośrodkami szpiegowstwa i spisków skierowanych przeciwko Rewolucji Socjalistycznej.

Przewodniczącym komitetu wykonawczego jest Allen Dulles, agent OSS, który w czasie wojny przebywał w Szwajcarii, gdzie współpracował z grupą Schachta i innymi hitlerowcami. Allen Dulles jest współwłaścicielem wielkiej firmy prawniczej Sullivan and Cromwell. Przez długie lata był współnikiem nowojorskiego banku Schrodera, związanego interesami z Rockefellerami.

Oto na czym rozkaz generał Eisenhower zainaugurował we wrześniu ub. r. w Denver wielką „krucejatę w obronie wolności”.

### SZPIEDZY I MILIONERZY

Człowiekiem, któremu powierzono kierownictwo „krucejaty”, był b. gubernator wojskowy Berlina, Lucius D. Clay, który pogwałcił powzięte w Poczdamie uchwały o dekretalizacji w Niemczech zachodnich. Po ustąpieniu ze stanowiska gubernatora został on mianowany dyrektorem „Lehman Corporation”, prezesem za rządów „Continental Can”, dyrektorem „Morgan's Newmount Mining Co” i „Marine Midland Trust” oraz członkiem gospodarczej komisji doradczej przy Departamencie Handlu. Komisja ta jest potężną organizacją ekonomiczną.

Prezesa zarządu został wybrany były ambasador Stanów Zjednoczonych w Japonii, Joseph C. Grew, spokrewniony przez swą żonę z rodziną Morgana. Zajmuje on stanowisko dyrektora „World Commerce Group Corporation” (światowa korporacja stowarzyszeń handlowych), która po wstąpieniu w roku 1945 i której zadaniem było dostarczanie surowców i sprzętu „krajom sympatyzującym z demokratycznym ideałem wolności przedsiębiorstwa”. Wśród organizatorów tej korporacji (która mówiąc nawiąsem często korzystała w czasie wojny z lokali wywiadu zachodniego) znajdowali się szefowie wywiadu brytyjskiego i amerykańskiego, Sir William Stephenson i William Donovan. Ten ostatni, spokrewniony przez żonę z rodziną Harimanów, jest obecnie członkiem Komitetu Obrony Wolnej Europy.

Funkcję skarbnika Komitetu pełni Frank Altschul, były współpracownik międzynarodowego banku „Lazard Freres”, a obecnie prezes „General American Investors Company”.

Do Komitetu należą również kilku byłych dyplomatów. Oto ich nazwiska: Arthur Bliss-Lane, b. ambasador USA w Polsce, w latach 1945—47 zamieszany w działalność podziemnych organizacji polskich, Adolf Berle, były ambasador USA w Brazylii, gdzie kierował spiskiem kontrrewolucyjnym; Robert Woods Bliss, przez 30 lat pracował jako dyplomata w Związku Radzieckim i krajach zachodniej Europy; William Clayton, były zastępca sekretarza stanu, współwłaściciel największego na świecie towarzystwa eksploatacji plantacji bawełny.

Kierownikiem „krucejaty” na obszarze zachodniego wybrzeża USA jest L. M. Giannini, dyrektor największego na świecie banku „Bank of America” i jeden z najwybitniejszych udziałowców „National City Bank” Morgana.

Jak stwierdza dziennik „National Guardian”, Giannini ma odwagę przyznać się o jaką wolność walczy. Na jego to rozkaz organizuje się „ochotniczy” kolportaż, „Deklaracji Wolności”, mobilizuje się do udziału w „krucejacie” policjantów i strażaków, urzędników, a także na szkoły, by wyłudzać od dzieci pieniądze i podpisy pod deklaracją.

„Krucejata”, której przywódcami są tak niebezpieczni ludzie — pisze „National Guardian” — która ma na celu pozyskanie poparcia narodu dla prób zorganizowania dywersji w innych krajach i wywołania zbrojnej awantury, może bardzo łatwo doprowadzić do wojny, lecz rząd Stanów Zjednoczonych pozbawiony jest poczucia odpowiedzialności i nie tylko nie powstrzymuje wywrotowej roboty swych obywateli, zmierzających do obalenia rządów innych krajów, lecz przeciwnie — popiera ją w całej rozciągłości”.

### Walka o ziemię we Włoszech

RZYM, 4.1. — Policja przeprowadziła szereg brutalnych akcji przeciw chłopom i robotnikom rolnym, którzy zajęli leżące odłogiem ziemie obszarńcze w Apulii.

Policja otoczyła grupy rolników pracujących w polu i zmusiła ich do opuszczenia zajętych gruntów. Podczas tej akcji terrorystycznej policja zniszczyła i podpałała narzędzia pracy, żywność i rowery, które chłopcy mieli ze sobą. Podobna akcja miała miejsce i w innych rejonach, gdzie chłopcy zajęli nieuprawnione ziemie. Aresztowano licznych przywódców związkowych.

Sekretariat Włoskiej Konfederacji Pracy przesłał energiczny protest do rządu. W różnych miejscowościach Apulii ogłoszono strajki na znak protestu przeciwko represjom policyjnym.

### Załoga ZPB im. Armii Ludowej czci 7 rocznicę powstania AL

ŁÓDŹ, 4.1. — Załoga ZPB im. Armii Ludowej — jednych z produkujących zakładów przemysłu włókienniczego uczciła 7 rocznicę powstania AL uroczystą akademią, na którą przybyli poza załogą liczni oficerowie i żołnierze Odrodzonego Wojska Polskiego.

W toku akademii członkowie załogi, w skład której wchodzi wielu b. uczestników walk Armii Ludowej, dokonał analizy wyników pracy swych

zakładów w pierwszym roku Planu 6-letniego. ZPB im. Armii Ludowej w wyniku współzawodnictwa międzyzakładowego zdobyły tytuł „produkcującego zakładu przemysłu włókienniczego”. Planu produkcyjnego na rok 1950 zakłady wykonały przedterminowo a mianowicie: w wykończalni — 21 listopada ub. r., w tkalni — 7 grudnia ub. r., i w przędzalni — 19 grudnia ub. r.

### Górnicy polscy odpowiadają na apel rębacza kopalni „Bytom” Alfreda Kawczyka

Analizując osiągnięcia pierwszego roku Planu 6-letniego górnicy podkreślają, że poważnym czynnikiem zapobiegającym wydajną i systematyczną pracę w kopalniach jest stosowanie tzw. wykresu cyklu robót. Istota pracy według wykresu polega na całkowitym wykonaniu w ciągu doby zakresu robót obejmującego 1 cykl wydobywczy na ścianie od początku jednego do początku drugiego wrebłania pokładów i stosowaniu ściśle związanych z cyklicznością pracy harmonogramów. Stosowanie cykliczności robót wydobywczych oparte na wspaniałych technicznych zdobyczach radzieckiego górnictwa węglowego umożliwia górnikom wysokie przekroczenie norm produkcyjnych.

W obecności ponad 2-tysięcznej rzeszy górników, zgromadzonych w cechowni kop. „Bytom” czołowy przewodnik pracy, rębacz ścianowy Alfred Kawczyk, wykonujący od dłuższego czasu jeden cykl wydobywczy w ciągu dniówki wezwał wszystkich górników polskich, rębaczy i ładowaczy, sztygarów, techników i inżynierów do wzmocnienia walki o węgiel, składając jednocześnie postanowienie podniesienia cykliczności robót na swojej ścianie i wydobywania w styczniu br. 367 ton węgla ponad plan.

Na apel pierwszego rębacza kopalni „Bytom” odpowiedzieli natychmiast jego towarzysze pracy. Rębacz ścianowy Alfred Magiera i Józef Jarszek postanawiają w ciągu I kwartału br. podnieść ilość wykonanych dotychczas na ścianach cyklów o 2 miesiącznie.

Do walki o wzmoczoną produkcję obojok zespołów ścianowych włączają się rębacze chodnikowi i filarowi, deklarując przekroczenie norm produkcyjnych w granicach od 150—195 proc. Apel Alfreda Kawczyka wydobyc w samym tylko styczniu br. 9.196 ton węgla ponad plan.

W uchwalonej na zakończenie rezolucji zebrani górnicy podkreślają, że zobowiązania ich są wyrazem woli włożenia maksymalnego wkładu w zwycięstwo obozu pokoju oraz głębokiego przywiązania do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Z entuzjazmem przyjęli górnicy kopali polskich wezwania do podniesie-

nia cykliczności robót wydobywczych i wzmocnienia wydajności pracy, rzucone w dniu 2 km. przez czołowego rębacza kopalni „Bytom” Alfreda Kawczyka. Zwiększeniem ilości cykli, obejmujących całokształt kolejnych prac wydobywczych na ścianie, załogi kopalni dokumentują swą niezłomną wolę budownictwa pokojowego, a realizując swe konkretne zobowiązania produkcyjne pragną przyspieszyć wykonanie zadań drugiego roku socjalistycznego Planu 6-letniego.

Pierwsze na wezwanie górnika Kawczyka odpowiedziały załogi górnicze kopalni im. J. Stalina, im. J. Wierzyńskiego, „gen. Zawadzkiego”, „B. Bieruta”, „M. Thoreza” oraz górnicy kopalni „Rydułtowy”, „Szombierki” i „Anna”.

### Nowe zadania LPZ

Liga Przyjaciół Żołnierza, która powstała ze zjednoczenia Tow. Przyjaciół Żołnierza, Tow. Przyj. ORMO i Zw. Krótkofalowców postawiła przed sobą zadanie wytworzenia silnego związku między masami pracującymi, a Ludowym Wojskiem.

Rozwijając swą działalność na tej platformie, zapoznając ona społeczeństwo ze szlakiem bojowym i osiągnięciami Wojska Polskiego oraz bratniej Armii Radzieckiej. Popularyzuje ona wiedzę i kwalifikacje wojskowe poprzez kursy i sporty wojskowe, wzmacniając w ten sposób siłę obronną kraju i przygotowując młodzież do służby wojskowej.

W Łodzi istnieją obecnie trzy Zarządy Powiatowe LPZ, analogiczne do powiatu na DRN.

Liga Przyjaciół Żołnierza nastawiona jest przede wszystkim na masowość. Hasłem jej jest mieć kółka we wszystkich zakładach pracy i szkołach. Jak dotąd na terenie Łodzi znajdują się 174 kółka LPZ przy zakładach pracy i 143 kółka szkolne. Najlepiej pracują kółka przy zakładach im. Stalina, Dzierżyńskiego, Szczęśliwicka, PSS oraz kółka szkolne z peryferii miasta. Obecnie Zarząd Grodzki LPZ przystępuje do organizacji kół na wyższych uczelniach. Szkołom LPZ zostało już rozpoczęte w zakładach im. Stalina i Liceum Energetycznym, a w najbliższym czasie obejmie i inne zakłady pracy i szkoły.

Szkolenie to nie tylko podnosi obronność kraju, ale i jest ogólnie ważne w życiu codziennym. Znajomość ono robotników, jak obchodzić się z materiałami chemicznymi, przeszła w jeździe motocyklowej i samochodowej (ab solwenci kursu otrzymują prawo jazdy) itd.

Latem tego roku LPZ, organizować będzie zawody strzeleckie i pływakie oraz zakłady w atrakcyjnych miejscowościach Polski obozy, na których absolwenci kursów LPZ przejdą wykształcenie praktyczne. (Gręb.)

### Radioaparaty dla wsi

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Okręgowy Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Łodzi ofiarowały, jako podarunek noworoczny, 16 odbiorników radiowych szkołom podstawowym w spółdzielniach produkcyjnych województwa łódzkiego, 10 sztuk z powyższych odbiorników są to aparaty baterijne przydzielone szkołom, nieposiadającym prądu elektrycznego.

Jest to pierwsza, z większych akcji, zapoczątkowana szkołom podstawowym województwa łódzkiego w odbiorniki radio- we.

W ciągu I kwartału br. Okręgowy Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju zaplanował wszystkie szkoły podstawowe w spółdzielniach produkcyjnych w odbiorniki radiowe. Również zapoczątkowana zostanie duża część świetlic gromadzkich tychże spółdzielni.

A. KOPIAJEWA (71)

# Miłość doktora

# Arżanowa

Tłumaczyła Zofia Łapicka

CZEŚĆ DRUGA

1

Padł śnieg, gęsto, ciężko, jednostajnie. Już dawno powinien był okryć zmrażającą ziemię, kamieniste góry, doliny porośnięte modrzewiem czarnym na tle zimowej nagości. Spóźnił się śnieg! Szybkie rzeki skute lodem płonęły refleksami purpurowych źróz. Wiatr dął jak wściekły po rozpadniętach rzeźniczych, pedził po lodzie zeschnięte gałęzie, kamyczki spadające z urwistych brzegów, szeleszcąc sykkiem piaskiem. I nagle wiatr ustał. Zmiękło mroźne, suche powietrze, zaczął padać śnieg... Biała gwiazdeczka upadła na rękaw futrzanej kurtki Arżanowa. Spojrzył na nią i uśmiechnął się: pięknie i dokładnie wyrzeźbione były delikatne ramionka. Druga gwiazdeczka siedła obok, potem trzecia i po chwili cały rękaw był już biały, jak gdyby porośnięty puszystym mchem — poszczególne śnieżynki stopiły się w jedną całość. Uspokajający rytm płatków śnieżnych ulżył sercu doktora. Zaczął już sobie uświadamiać, że traci to, co nasycało jego życie radością i ciepłem — miłość Olgi. Oglądał po raz pierwszy przyrodę oczami, które jak gdyby przejrzały w przecuciu zbliżającej się katastrofy. Widział, jak wiatr zrywa z wierzbi i topoli ostatnie liście. Na zziębniętych gałęziach, poczerwiałych od jesiennych przeżyć wznosiły się pagóreczki przyszłych pąków, ale drzewa z jękiem gięły się za swoimi ulatującymi liśćmi. Doktor szedł obok sekajtych, skrzypiących drzew i myślał o Oldzie, która żyła obok niego, pełna ukrytych myśli i uczuć. W ostatnich czasach zmieniała się, co prawda, ale wszelkie usiłowania doktora, by zachęcić ją do szerszej rozmowy, napo-

tykały na pelen apatii spokój lub zdecydowaną obojętność. Zupełnie wyraźnie nie chciała się z nim dzielić sprawami, które ją gnębiły. Starła się czasem być łagodna i troskliwa jak niegdyś. Ale w pewnym momencie spojrzenie jej zastępało nieruchomo, szklane oczy patrzyły w dal, a ręka opadała apatycznie i ciężkie westchnienie wyrzynało się z jej piersi. Iwan widział to, cierpiał, ale wciąż miał nadzieję, że odmieni się coś na lepsze. Nadzieje te budził w nim fakt, że Olga odsunęła się nagle od otaczającego ją świata, przestała zajmować się swoją pracą. „To musi być jakiś przełom, związany z pracą” — zdecydował Iwan. Ale ciągłe przynębianie Olgi zaczęło oddziaływać na niego. Nic dziwnego, że samotne przechadzki nad rzeką stały się jego ulubioną rozrywką — wyganiała go ponura atmosfera, panująca wciąż w domu. Pewnego razu, gdy doktor wrócił ze szpitala wcześniej niż zwykle, zastał Olę śpiącą. Obok niej, na kanapie leżały porozrzucone kawałki przykrojonego płótna, jakieś malutkie ko szulki, koroneczki. Iwan przyglądał się temu roztargniony, potem wyciągnął rękę... Pierwszą rzeczą, którą podniósł, był kafiłaneczek dla noworodka i maleński czepek... Doktor, wstrząśnięty do głębi, ogłądał uważnie wszystko po kolei. „Czyżby? — pomyślał uszczęśliwiony. — Ale dlaczego ukrywa to przede mną? Dlaczego jest tak przynębianą? Czy wolno, będąc w takim stanie, siedzieć całymi dniami w pokoju?” — Szyję to dla Pawy — rzekła Olga spoglądając spod przymrużonych rzęs na męża. Iwan pomyślał o Pawie i zrobiło mu się tak przykro, jak gdyby go dotkliwie okradziono. Olga przyglądała mu się wciąż uważnie i ciekawie. Jak długo zresztą uda jej się swój stan ukryć? Iwan jest przecież lekarzem... Postanowiła już przemóc swoje milczenie, ale wyobraziła sobie radość męża, w której nie mogła uczestniczyć, jego troskę, którą ją niewątpliwie otoczy — i znów nie powiedziała.

Doktor szedł dużymi krokami brzegiem śliskiego pokrytego śniegiem lodu, układającego się grubymi warstwami. Lód skrzypiał pod nogami; odgłos ten przytłumiony kobiercem świeżego śniegu, był jedynym, który naruszał milczenie królującej w górach zimy. Od strony osiedla dały się słyszeć głosy i na zakręcie ukazywały się dwie kobiety: Warwara, a za nią, w kostiumie narcyjskim Olga. Zgrabna, w puszystym swetrze, ożywiona wycieczką, wesoła wpadła z rozpędu na Iwana. Odrzuciła kijki narcyjskie i złapała męża za łokieć, ale nie utrzymała się

na nogach, podbiła Iwana nartą i oboje śmiejąc się upadli w śnieg. — Nie uderzyłem cię? — zapytał z trwogą w głosie doktor. Olga potrząsnęła głową w milczeniu. Siedziała na lodzie z rozrzuconymi nogami w długich, ciepłych spodniach narcyjskich i szeroko otwartymi oczyma patrzyła zdziwiona na męża i na ciemne wgłębienia w lekkim i puszystym śniegu, powstałe na skutek ich upadku. — Nie, nic mi się nie stało — odpowiedziała, chciała wstać, oparła się butem o lód i nagle zmarszczyła się boleśnie. — No widzisz, mówię, że coś sobie zrobiłaś! — wykrzyknął Iwan wstając i podchodząc do niej szybko. Chwyć Olę pod pachy i unieś ją, przytulili policzek do jej zimnej twarzy i pocałowali. — No, teraz już dobrze — rzekła Olga z uśmiechem, ale ciężkie od szronu rzęsy, trzepotały raz po raz, Ściągnęła ciepłą rękawiczkę i przyłożyła ją do czoła, do oczu. — Obmarzły! — powiedziała uśmiechając się żałośnie kąpiącym ust. — Może pójdziemy do domu?... zapytał Iwan, odgadując jakiś skrywany przez nią ból. — Nie, pojedziemy dalej. Za długo siedziałam w domu. Wybrałyśmy się przecież specjalnie... Od dzisiaj ucze Warie jeździć na prawdziwych sportowych nartach. Jest córgą tajgi i nie umie jeździć! — Rzeczywiście, stale się przewracam — rzekła Warwara ze zmieszaniem. — Jeździłam zawsze na innych. Takich krótkich i bardzo szerokich. Jeździły się na nich, jak w dużych buciach, a na tych, wąziutkich, ciągle się jakoś przewracam. Posuwali się wolniutko we troje w dół, po łożysku rzeki. Śnieg prószyl coraz wolniej i leniwiej. Mróz przybierał na sile. Rozmawiali głośno, ale niewesoło. Warwara wciąż jeszcze padała, ale z każdym krokiem nabierała pewności. Naprzemiennie, które dotychczas skubało jej gibkie ciało, zamieniło się w naturalną, młodzieńczą zrzęczność. Warwara skręciła raptownie, upadła znowu i pobiegła z powrotem, ale spostrzegła, że Iwan i Olga stoją obciw w tym samym miejscu, gdzie byli. Chciała pojechać znowu naprzód, ale dziwna siła popychała ją w ich stronę. Zbliżała się do nich, robiąc uśmieśnie wiele hałasu kijkami. Doktor i Olga nie zwrócili na nią najmniejszej uwagi. Teraz dopiero Warwara zauważyła... a raczej usłyszała, że Olga płacze, że płacz ten wstrząsa jej ramionami i kształtnymi plecami. Doktor trzymał ją z widocznym na twarzy zdenerwowaniem i troską jak gdyby się bał, że upadnie, i gładził ją po plecach, na które opadły rozpuszczone włosy. (c. d. n.)

# SPORT

## 140 bokserów na ringu

### Liga rusza do mistrzowskich walk

Zbliża się coraz bardziej termin rozpoczęcia rozgrywek pięściarskich o mistrzostwo I i II Ligi bokserkiej.

14 bm. na 7 ringach, w siedmiu miejscowościach stanie 14 drużyn ligowych do ciekawej walki o punkty.

Do pierwszej Ligi należą następujące kluby: Ognio (Ł), Stal (Poznań), Gwardia (Gdańsk), Kolejarz (Gdańsk), Gwardia (Warszawa) i Stal (Katowice).

W II Lidze znajdują się kluby: Stal (Wrocław), Włókniarz (Ł), Budowlani (Mysłowice), Kolejarz (Poznań), OWKS (Lublin), Gwardia (Wrocław), Związkowiec (Bydgoszcz) i CWKS (Warszawa).

Spotkali się z zdaniem, że walka o mistrzostwo II Ligi, a tym samym i o awans do I Ligi będzie znacznie ciekawsza niż spotkania extra-klasy. Być może, że poziom w II Lidze będzie bardziej wyrównany, ale nie można chyba zgodzić się z tym, że spotkania będą w drugiej klasie ciekawsze od walki o tytuł mistrza drużynowego Polski.

Już pierwszy termin rozgrywek zapowiada szereg niespodzianek. Nie wiemy przede wszystkim jaki ostatecznie będzie układ sił. Nastąpiły poważne przesunięcia personalne we wszystkich bez wyjątku zespołach. Ważne jest również to, że w tym roku drużyny będą musiały wystawić nie 8 a 10 bokserów. Wiemy, iż zdarzało się, że niektóre kluby z trudem zestawiali ósemki, a cóż dopiero mówić o dziesiątce. Nie chcemy jednak przypuszczać, żeby mogły zdarzać się walkowery, bo stawka zdobycia tytułu mistrza Polski jest bardzo wielka, a z drugiej strony niezbyt przyjemnie będzie pożegnać I Ligę.

Przejrzymy teraz szanse w pierwszej niedzieli mistrzostw.

W Łodzi beniaminek Ligi, a beniaminek dlatego, że po sfulgowaniu się Związkowca — Łódź reprezentowana będzie przez Ognio. Los tak chciał, że pierwszym przeciwnikiem łodzian będzie zespół Stali z Poznania.

Nadzwyczaj interesująco zapowiada się spotkanie lokalnych drużyn Wybrzeża. W Gdańsku spotkają się dwa rywale Gwardia i Kolejarz.

Od wyniku tego spotkania w dużej mierze zależeć będzie jak ułoży się tabela punktacyjna.

Trzecie spotkanie, to mecz rozegrany w Warszawie między miejscową Gwardią a Stalą z Katowic.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obok znanych i popularnych pięściarzy we wszystkich zespołach będziemy mogli zobaczyć tak zwane nowe twarze, będziemy mogli widzieć młodych zawodników, którzy po raz pierwszy staną do walki o tytuł mistrza drużynowego Polski i tym samym zaczną oni żłobić sobie karierę sportową, nabierając coraz więcej rutyny, oglądając meczowe i bogatych doświadczeń sportowych.

28 bm. w Łodzi gościć będzie Gwardia Warszawa, a 11 lutego łodzianie udadzą się do stolicy, by rozegrać spotkanie rewanżowe. 4 marca w Łodzi gościć będzie Stal z Katowic.

Pierwszego dnia rozgrywek II Ligi, to jest 14 bm. spotkają się z sobą następujące kluby: Stal (Wrocław) — Włókniarz (Ł), Budowlani (Mysłowice) — Kolejarz (Poznań), OWKS (Lublin) — Gwardia (Wrocław), Związkowiec (Bydgoszcz) — CWKS (Warszawa).

Włókniarz Łódzki mieć będzie trudne zadanie, by utrzymać się na czołe tabelki, a wiemy, że włókniarze nasi od 2 lat mają ambicje znalezienia się w klasie czołowej.

Zapewne zajdzie zmiana w losowaniu, gdyż jeżeli utrzymany zostanie poprzedni plan, to 28 bm. w Łodzi zbiegną się aż dwa spotkania. Ognia z Gwardią warszawską i Włókniarza z CWKS.

Trzeba zwrócić uwagę przede wszystkim na drużynę CWKS, która niewątpliwie odegra poważną rolę w mistrzostwach II Ligi.

## Rekord łyżwiarski ZSRR

Na zawodach w Alma-Ata młody łyżwiarz radziecki z Tuły — Griszina ustanowił w jeździe szybkiej nowy rekord ZSRR, uzyskując w wieloboju 193,403 pkt. Na poszczególne dystansach Griszina uzyskał następujące czasy:

500 m — 43,2  
1500 m — 2:20,8  
3000 m — 5:00,8  
5000 m — 8:51,2

Na tym ostatnim dystansie wynik Griszina był zaledwie o 1,2 sek.

## Kacik szkolny

### Dobry przykład

SKS przy Szkole Ogólnokształcącej im. Kopernika w Żywcu jest jedną z pierwszych organizacji sportowych w woj. krakowskim, która zrzesza wszystkich uczniów tej szkoły. SKS w Żywcu posiada wiele sekcji.

Najlepiej pracują sekcja narciarska, gimnastyczna i piłki ręcznej. Sekcja narciarska organizuje w najbliższych dniach kurs nauki jazdy na nartach. Nowowyszkoleni uczniowie — zawodnicy startować będą w powiatowych mistrzostwach narciarskich w ciągu lutego br. Szczególnie starannie przygotowuje się sekcja do imprez sportowych w dniu święta narciarza.

gorszy od najlepszego czasu w tym sezonie, uzyskano w ubiegłym tygodniu w Moskwie przez Proszina.

Należy podkreślić, że jeszcze w ubiegłym roku Griszina należał do juniorów. Pod koniec sezonu uzyskał on na 500 m doskonały czas — 43,9 sek., niewiele ustępujący najlepszym wynikom seniorów.

## Przygotowania do mistrzostw zimowych Polski

Polski Związek Narciarski zorganizował 4 bm. konferencję poświęconą przygotowaniom do nadchodzących zimowych mistrzostw Polski zrzeszeń sportowych.

Mistrzostwa odbędą się w czasie 18-25 lutego w Zakopanem i obejmą konkurencje narciarskie, łyżwiarskie oraz rozgrywkę hokejową. Mistrzostwa pomyślane są jako impreza masowa, toteż zawody w Zakopanem, które będą właściwie jej finałem, poprzedzą eliminacje w kołach sportowych i LZS-ach w okolicach, a następnie odbędą się mistrzostwa zrzeszeń i pionów. Tak więc eliminacje do zimowych mistrzostw Polski zrzeszeń sportowych będą równocześnie powiązane, zwłaszcza w pierwszej fazie, ze zdaniem prób na SPO i odznakę sprawności PZN.

## Listy do Redakcji

### Skończyć z samowolą

W „Notatniku Łódzkim“ („Dz. Ł.“ z dnia 4 stycznia br.) pisaliśmy o sfozerze taksówki nr 45, który „za chrzest pobiera 50 zł“ — jak sam wyraził się do pasażera. Ten sam kurs na taksometr wyniósł 5 zł. Tak więc „przedsiebiorczy sfozer“ żądał zapłaty dziesięciokrotnie wyższej. A oto co pisze jeden z czytelników:

„W dniu 2 stycznia wykonywałem pracę zleconą w okolicy Placu Niepodległości. Zakończyłem ją o godz. 24. Ze względu na późniejszą porę i utrudniony dojazd tramwajami postanowiłem udać się do domu przy ul. Nowe-Sady nr 39 taksówką.

Kierowca taksówki nr 103 na pytanie, czy może jechać odpowiedział: „Tak“. Wsiadłem więc i podałem adres. Usłyszywszy adres, odmówił jazdy, mówiąc: „Tak mi się podoba. Nie mam się przed kim tłumaczyć“.

Nie pozostało mi nic, innego jak skorzystać z usług innej taksówki (nr 234), której sfozer bez stawiania mi żadnych przeszkód odwiózł

mnie do domu. Przed tym jednak byłem świadkiem jak sfozer wozu nr 103 pojechał z dwoma pasażerami, którzy w międzyczasie zgłosili się do niego“.

Marian Urbański  
Technik Instalacyjno-Wodociągowy

**OD REDAKCJI:** Listy opisujące niewłaściwe zachowanie się sfozerów drukowaliśmy na łamach naszego pisma niejednokrotnie. Wynika z nich, że Stowarzyszenie Kupców Polskich miasta Łodzi — Sekcja Dorożek Samochodowych — nie jest w stanie opanować sytuacji i eliminować ze swego grona osobników podważających opinie sfozerów i związku. Dlatego też zwracamy się do Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi o interwencję. Przypominamy także Miejskiemu Handlowi Detaliczemu, że w Warszawie kursują już „Pobiedy“ uruchomione w ramach uświadomienia przedsiębiorstwa taksówkowego a w Łodzi jak doychczas obietnice roku 50 pozostały nadal obietnicami. A sfozerzy „szaleją“.

## Instytucje wyjaśniają

### Skutki „wybielania“

Na list pt. „Czyżby kumoterstwo“ („Dz. Ł.“ z dnia 8 grudnia 1950) otrzymaliśmy aż dwa wyjaśnienia. Jedno nadesłała Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego i między innymi dowiadujemy się z niego: „Biorąc powyższe pod uwagę (nieodstępowana jeszcze ilość aparatów dostarczana do rozprzedaży oraz fakt rezerwowania dla Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju 20% ogólnego przydziału — (przyp. Red.) wyjaśniamy, że wspomniany transport odbiorców dostarczony został sklepowi CHPE nr 2 w dniu 27.11 o godz. 11,30, a formularze zostały natychmiast porożowane wszystkim, którzy się w tym czasie zgłosili. Wydawanie formularzy zakończono przed godz. 13,00. Zaznaczamy, że sklep wydaje tylko taką ilość formularzy jaką ilość odbiorców posiada do sprzedaży, i dlatego możliwy był wypadek, o którym wspomina ob. Kabarowski, że zgłosił się do sklepu o godzinie 10 dnia 27 listopada i aparatów radiowych w sklepie jeszcze nie było, podczas gdy w godzinach popołudniowych formularze już były porożowane.“

Fakt ten jednak nie świadczy o jakichkolwiek stosunkach kumoterskich panujących na sklepie“.

Drugie wyjaśnienie nadesłała Pań-

stwowa Inspekcja Handlowa Ministerstwa Handlu Wewnętrznego — Inspektorat na miasto Łódź. Podajemy je do wiadomości czytelników w całości:

„Łódzki Inspektorat Państwowej Inspekcji Handlowej podaje do wiadomości, że w związku z notatką „Dziennika Łódzkiego“ z dnia 8.12.50 r. nr 338 umieszczoną w rubryce „Listy do Redakcji“ pod tytułem „Czyżby kumoterstwo“, przeprowadził kontrolę CHPE i stwierdził, że przy sprzedaży aparatów radiowych przez sklep CHPE nie przestrzegano dyscypliny ustalonej ogólnie. Zerzucenie „kumoterstwo“ istotnie miało miejsce. PIH wystąpiła z wnioskiem do właściwych czynników o ukaranie 3 osób.“

**OD REDAKCJI:** Z wyjaśnień tych wynika, że tak zwane „wybielanie“ przez CHPE faktu niewłaściwego rozdania aparatów radiowych nie zdało się na nic. Do krytyki czytelnika ogłoszonej na łamach naszego pisma należało podejść bardziej rzeczowo, a wówczas nie mielibyśmy miejsca zestawienie dwóch wyjaśnień, z których jedno mówi, że o „kumoterstwie“ nie może być mowy, a drugie, bardziej miarodajne dla nas, stwierdza, że „kumoterstwo“ jednak miało miejsce.

## Pracownicy poszukiwani:

Kierownika planowania poszukują Zakłady Wyrobów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. Kopernika 17. Zgłaszać się do Wydziału Personalnego — Łódź, ul. Kopernika 17.

### OGłosZENIE III

Likwidator Spółki p. f. Przedsiębiorstwo Transportowo-Komunikacyjne Inwalidów Wojennych Województwa Łódzkiego Sp. z ogr. odp. w Łodzi, przy ul. Limanowskiego nr 111 — zawiadania, iż z dniem 16 listopada 1950 r. przystąpiono do jej likwidacji i wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji.

LIKwidATOR.

## Ogłoszenia drobne

### LEKARZE

Dr HEYKO - POREBSKI skóra, weneryczne 17 do 19. Brzeźna. Telefon nr 158-15. (k32)

Dr PIWECKI weneryczne, płuca, serce. Piotrkowska 35.

Dr BIBERGAL, specjalista skóra, weneryczne 4-6, Piotrkowska 134 — tel. 269-96. (k19)

Dr HORECKI choroby złośliwa, kiszki, wroby Narutowicza 55. Telefon nr 206-99. (k18)

Dr ZAKRMAN — specjalista skóra, weneryczne 8-10 4-6 Narutowicza 2. (k25)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skóra, weneryczne, kobiece 1-6, ul. Próchnika 8. (k23)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy, godz. 9-20. Po-rady, zastrzyki, analizy, dentystyka — gabinet kosmetyczny. Piotrkowska nr 3 telefon 216-48. (k24)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skóra, płuca (zaburzenia) — Piotrkowska 14 czwarta siołda. (k26)

Dr ROZYCKI, specjalista chorób kobiecych, aku-szerki Przyjmuje, godz. 7-6, Piotrkowska 33

Dr MARKIEWICZ Gustaw specjalista weneryczne skóra, ul. Piotrkowska 109/6, Tel. 138-52.

Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skóra, włosów, mocznikowe, Piotrkowska 114. (k22)

POSZUKIWANIE PRACY

TECHNIK dentystyczny — znajomość operatywy przyjmuję pracę. Oferty Dziennik Łódzki pod „109“.

KSIEGOWA z kilkuletnią praktyką poszukuje zajęcia na pół dnia. Oferty pod „Magister ekonomii“.

SEKRETARKA z praktyką, maszynopisanem, znajomość korespondencji i języków — przyjmuję pracę zaraz. Oferty „Znicz“.

ZAOPIAROW PRACY

POTRZEBNA gosposia lub pomoc domowa. Kościuszki 32, m. 6.

POMOCNICA domowa potrzebna. Narutowicza 52, Bogucki.

POTRZEBNA pomocnica domowa. Warunki dobre. Al. 1 Maja 98, ogród — Strzopa.

POTRZEBNA ekspedientka i dziewczyna, warunki dobre. Stalina 24, cukiernia.

TKACZ posiadający kartę członkowską jako współnik warsztatu potrzebny. Mieszkanie zapewnione. Oferty „105“ Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5, Warszawa.

POTRZEBNA od zaraz fryzjerka, manicurzystka. Południowa 5.

POMOCNICA domowa do dwóch osób, dziecka, potrzebna. Gdańska 106/12.

POTRZEBNA inteligentna wiek średni do opieki nad chorym na stałe. — Stalina 31, sklep.

POTRZEBNA pielęgniarka do chorego na stałe. Oferty Dziennik Łódzki „HK“.

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIORA WIECZNE kupujemy nawet polamane — Stalina 6. (k68)

SREBR0 złom w każdej postaci, stare monety kupujemy. Linkowski, Piotrkowska 120.

SPRZEDAM gramofon stereofonowy, ul. Zachodnia nr 36, m. 4.

SPRZEDAM 2 łóżka meblowe i nocne szafki jasn. Al. 1 Maja 43, m. 7.

PLAC-ogród sprzedam — 3200 m kw., centrum miasta. Oferty „Plac-ogród“.

MOTOCYKL DKW 250, dobry stan, sprzedam. — Pabianicka 208.

ROLWAGĘ konną kupię ogumianą lub bez. — Dzwonki 166-22.

BRUTY parasolowe nie używane kupię, Wojciechowski, Łódź, Wschodnia 37, m. 5.

SAMOCHOÓ dekawka sprzedam. Tel. 101-18 — dzwonić od trzeciej.

PEKINCYKI dwumiesięczne czystej rasy sprzedam. 22 Lipca 29-14.

SPRZEDAM radio, lampy metalowe i adapter. Al. 1 Maja 53, m. 15.

PIANINO krzyżowe, stan dobry, z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Władysław Piotrkowska 86-3.

SZAFKĘ, stół, łóżka, lustro, kredens pokojowy sprzedam okazjnie. — Wiekowskiego 8/23.

SPRZEDAM gabinet mahoniowy tapczan, biblioteczkę, dywan, wieszak, lampę. Tel. 119-99, godz. 8-10, 15-16.

WAGI. Naprawa — Stęmpowanie wypożyczycie nie mówicie wagę. Kupno na wet polamanych. Piotrkowska 9. (k159)

SPRZEDAM szafę i 162-ka, Połocna 7, m. 24.

SPRZEDAM psa myśliwskiego 6-miesięczny wyżeł. Tel. 150-35, godz. 8-16.

LIMUZYNE osobową „Hanonag-Rekord“ górnozaworowy sprzedam lub zamienie na DKW Kabriolet. Tel. 127-09.

OKAZJA! Sprzedam ciężarówkę samochodową „Chevrolet“ 4-ton, stan dobry. Kopeńskie 33.

BEAM — płimowce grzebię ty i gat. sprzedam. Nowotki 41a, m. 45, godz. 8-8.

SPRZEDAM akordeon, ul. Zduniska 8, m. 3 (Julianów).

NAUKA I WYCHOW

KURSY kroju, szycia i modelowania IPR. Zapisy Sienkiewicza 89.

KURSY SAMOCHOOWE Kościuszki 68 przyjmują zapisy na nowy kurs.

ZAPISY na półroczne kursy kroju, szycia, przyjmują kursy IPR. Próchnika 25.

KURS nowoczesnego kroju damskiego i męskiego. Zapisy Stalina 7.

3-MIESIĘCZNY kurs kroju i modelowania IPR, Nawrot 32.

KURSY kroju i szycia domowego IPR Swierczewskiego 17 i Piotrkowska 69.

STENOGRAFIĘ, maszynopisanie, księgowość Kur-sy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zgłoszenia: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83.

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia, przedpokój, oddzielne wejście, ogródek na pokój, kuchnia lub 2 pokoje kuchnia. Oferty „Słoneczne“.

3 POKOJE, kuchnia, wycie, zamienie na 2 podobne. Oferty „Natchemiasz“.

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, telefonem, wygodami, centrum ulicy Piotrkowskiej w Łodzi na podobne w Warszawie. Oferty: Wanda, Monelli Łódź, Piotrkowska 145-9. (k180)

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią i wygodami (part) na 3 pokoje ewentualnie 2 duże również z wygodami, wszelkie koszty zwrócę. Al. Kościuszki 60, m. 2. E. Blederman.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

OPÓZNIANYCH przygotowuje do małej matury w temple przyspieszonym od kl. V podstawowej. — Nawrot 13-8.

LOKALE

POKOJU sublokatorskiego poszukuje dwóch panów. Oferty Dziennik Łódzki „Okolica obcojętna“.

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego z osobnym wejściem bez umeblowania. Oferty Dziennik Łódzki „123“.

ZAMIENIĘ domek jedno rodzinny z ogrodem Wrocław na pokój w Łodzi. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Wrocław“.

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia, przedpokój, oddzielne wejście, ogródek na pokój, kuchnia lub 2 pokoje kuchnia. Oferty „Słoneczne“.

3 POKOJE, kuchnia, wycie, zamienie na 2 podobne. Oferty „Natchemiasz“.

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, telefonem, wygodami, centrum ulicy Piotrkowskiej w Łodzi na podobne w Warszawie. Oferty: Wanda, Monelli Łódź, Piotrkowska 145-9. (k180)

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią i wygodami (part) na 3 pokoje ewentualnie 2 duże również z wygodami, wszelkie koszty zwrócę. Al. Kościuszki 60, m. 2. E. Blederman.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ZAMIENIĘ pokój na parterze na pokój z kuchnią lub pojedyncze duże. — Dzielnica obcojętna. Andrzeja Struga 51, m. 33.

ś. t. p.

Ppik. CZESŁAW KLIM

KAWALER ORDERU POLONIA RESTITUTA zmarł nagłe na postępującą chorobę dnia 3.1.1951 r. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 6.1.51 r. o godz. 14 z kościoła Matki Boskiej Zwiastującej przy ul. Łkowej na Stary Cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej. O czym zawiadamiają krewnych i znajomych  
ZONA, DZIECI I ZIĘĆ.

Dnia 3 stycznia 1951 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

ś. t. p.

PAULINA GŁOWACKA

ur. WELISZEK, przeżywszy lat 69. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 stycznia 1951 r. o godz. 15 z kaplicy na Starym Cmentar



DZIS: Telesfora, Ed. JUTRO: Trzech Króli

KRONIKA

WAZNE TELEFONY: Komenda Miejska M.O. 134-15, Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44, Straż Pożarna 117-11, Miejski Ośrodek Informacji 159-18

Dyżurny aptek

Dzisiejszej nocy dyżurną aptekę: Apteka Społeczna nr 99 (Limanowskiego nr 1), Czerwik (Piotrkowska nr 193), Pastorowa (Łagiewnicka 120), Pawłowski (Piotrkowska 307), Rychter (Narutowicza 42), Rembieliński (Gdańska nr 90), Szymański (Armii Czerwonej 8), Szlindernuch (Srebrzyńska 67), Steckel (ul. Piotrkowska 25).

Apteka U. S. A. Kościuszki 48, czynna całą dobę bez przerwy.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego nr 34) - o godzinie 19 - „Zwycięstwo”. PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. JARACZA (ul. Jaracza nr 27/29) - o godz. 19 - „Rodzina”. PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Sielągowa nr 21) - o godz. 19.15 - „Przyjaciele”. TEATR ZIMOWY „OSA” (Traugutta 1) - nieczynny. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska nr 243) - o godz. 19.15 - „Swobodny wiatr”. PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Kopernika 16) - nieczynny. PAŃSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN” (Piotrkowska 152) - „Sambo i Lew”. WIDWISKO zamknięte dla instytucji. PAŃSTW. FILHARMONIA (ul. Narutowicza 20) - o godz. 19.30 koncert poświęcony twórczości W. A. Mozarta.

KINA

ADRIA (ul. Stalina 1) - „Ostatni Mohikanin”. BAJKA (ul. Franciszkańska nr 31) - „Niezłomny z powodu remontu”. BALTYK (ul. Narutowicza 20) - „Hamlet”. GDYNIA (Daszyńskiego 2) - „Program Aktualności Kraj. i Zagran. nr 2/51”. EFE nr 2/51, „Prezydent NRD Wilhelm Pieck w Warszawie”, „Teatr Marysi”, „Sport radziecki nr 6”, „W kraju i ze świata nr 10/50”. HEL (ul. Legionów 2) - „Kino nieczynne z powodu remontu”. MUZA - (Pabianicka 173) - „Wyspa skarbów”. POLONIA (ul. Piotrkowska nr 67) - „Brunatna pajęczyna”. PRZEDWIOSNIE (ul. Zeromskiego 74) - „Przeuciele”. REKORD (Rzgowska 2) - „Upadek Berlina”. ROBOTNIK (ul. Kilińskiego nr 178) - „Diabelska gra”. ROMA - (ul. Rzgowska nr 84) - „Baryłka”. STYLOWY (ul. Kilińskiego nr 123) - „Niebo czy piekło”. SWIT (Bałucki Rynek) - „Wyspa szczęścia”. TATRY (Siemkiewicza 40) - „Słuby kawalerskie”. WISLA (ul. Daszyńskiego nr 1) - „Miasto nieumarzone”. WŁOKNIARZ (ul. Próchnika nr 16) - „Wesoly farmak”. WOLNOŚĆ (ul. Napierkowski nr 16) - „Śmiali ludzie”. ZACHETA (Zgierska 25) - „Upadek Berlina”.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Ofiary

Kierownik szkółek w Wiczewie, inż. Wacław Dalek, honorarium za wyłożony w dniu 10 grudnia 1950 r. w Rużycy odczyt dla członków Towarzystwa O. P. z. 20 - przekazuje na odbudowę Warszawy.

Jej uczennica zda na pewno celująco

Zdobywszy po wielu tarapatkach nazwiska, z uporem szukamy ul. Mackiewiczowa. Mackiewiczowa nr 9. Jadwiga Łakomiak. Na szczęście jest w domu.

Wytłumaczmy wreszcie o co chodzi. Jak niedawno pisaliśmy, na ostatnim posiedzeniu Rady Narodowej okazało się, że licznie podejmowane przez młodzież ZMP-owską zobowiązania indywidualnego nauczania analfabetów nie zostały wykonane. Chcemy jednak pokazać, że nie wszyscy „zawalili” robotę. Dwie młode ZMP-ównki Jadwiga Łakomiak i jej koleżanka Irena Ryłówna, uczennice X klasy XII Państwowego Liceum w Łodzi to właśnie te, które podjęte zadanie prowadziły konsekwentnie.

Podjęcie zobowiązanie z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej ZMP-owcy XII Państw. Liceum przystąpili do indywidualnego nauczania analfabetów. Taki był początek. Na kurs czytania i pisania istniejący w pobliskiej szkole nie mogli uczęszczać wszyscy pragnący się uczyć. Dla wielu robotników i robotnic pracujących w nocy nie można było dostosować godzin nauki. Tych przede wszystkim objęła akcja indywidualnego nauczania.

Po skrzypiących i chwiejących się mocno schodach, przypominających wyglądem drabinę, wchodzimy na pięć pięter. W korytarzu nam starsza kobieta w okularach. Mruży oczy, w ten charakterystyczny dla krótkowidzów sposób. Widząc odrazu, że te oczy i ręce nadmierne przy cowały w młodości. Gdy dowiaduje

się o celu naszej wizyty, uśmiecha się zadowolony.

— Cóż, nie mam się czego wstydić, to do niedawna zupełnie nie umiałam czytać i pisać — mówi. Straciłam wcześniej rodziców i od 13 roku życia musiałam pracować. Cieszę się, że choć na stare la-

ta będę mogła sama gazetę przeczytać, lub napisać list.

Nie mniej od uczennicy przejęta jest nauczycielka. W lutym bowiem odbędzie się egzamin. Ale Jadzia jest pewna wyniku. Jej uczennica zda na pewno celująco. (1es)

Sprawę trzeba dobrze rozpatrzyć

Ustawa o socjalistycznej dyscyplinie pracy zastrzegła karność we wszystkich zakładach pracy.

Zdarzają się jednak wypadki, że oporne jednostki w dalszym ciągu opuszczają bez usprawiedliwienia pracę. Przyczyny są różne. Jedni po libacjach alkoholowych, po których „chorują” kilka dni, inni zrzucają pracę bez wypowiedzenia i szukają sobie innej.

W wypadkach, gdy nieobecność pracownika trwa 4 dni, firma, w której on pracuje kieruje sprawę na drogę sądową.

Bronisław Włodarczyk opuścił pracę bez powiadomienia o tym kogośkolwiek i znikł. Nie można mu było doreczyć wezwania na rozprawę sądową i musiał do podporządkowania się wyrokowi. Po półrocznej nieobecności „zguba” odnalazł się.

Za złóżliwe opuszczenie pracy i uchylanie się od wymiaru sprawiedliwości został on skazany na potrącenie 10% zarobków w przeciągu 3 miesięcy i skierowany do dawnego miejsca pracy.

Podobnych Włodarczykowi jest wielu. Porzucają oni pracę, tłumacząc się przeważnie chorobą. Nie mogą się jednak wykazać żadnym świadectwem lekarskim.

Bywają jednak wypadki inne. Takie, w których winę ponosi nie tylko pracownik, ale i zakład pracy.

Mały felieton

Tego nie przewidział

W straszliwie poturbowanym przy byszo z trudem rozpoznał gospodarza swego sąsiada „z góry” p. Telesfora.

Wciągnięty dla zabezpieczenia przed pościgiem do najodleglejszego pokoju p. Telesfor odczytał głośno:

— Miałeś się, pan rozsumie, trochę gotówki... Tyle butów, smalcu... Nie wytrzymam!... O, ja, nieszczęśliwy! Słabo mi...

Pan Telesfor tyknął nieco zimnej wody, otarł chustką zroszone potem i łzami oblicze i zaczął:

Zebrania i odczyty

DZIS: W lokalu szkoły (Skorupki 6/8), o godz. 18 zebranie świetlicowe i wieczór dyskusyjny Państw. Szkoły Pracy Społecznej.

JUTRO: W lokalu własnym (Dąbrowskiego 26), o godz. 16 akademika dla członków Spółdzielni Pracy Tapicerów i Dekoratorów z okazji 5 rocznicy istnienia tej spółdzielni.

RADIO

PIĄTEK, 5 stycznia. 11.50 „Głos mają kobiety”. 11.57 Sygn. i Hejnał. 12.04 Dziennik. 13.25 Progr. dnia. 13.30 Aud. literacka. 13.50 Muz. 14.50 - Koncert ork. PR. 15.20 Aud. oświatowa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 16.20 „Na boiskach i bieżniach kraju”. 16.25 Muz. lekka. 16.45 Aktualności Łódzkie. 16.55 Komunikaty. 17.00 Dziennik. 17.15 Muz. lekka. 18.00 Koncert żywcem. 18.20 „Uczny” się u włókniarzy radzieckich”. 18.30 Muz. operowa. 18.55 Program lokalny na jutro. 19.00 „Wszelchna Radiowa”. 19.20 Muz. ludowa. 19.40 Muz. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert misyowy. 21.15 Aud. oświatowa. 21.20 „Dymitr Pisarew”. 21.30 Muz. i aktualności. 22.00 „17 punktów” - fragm. J. Kubki. 22.15 Koncert. Transm. z Budapesztu. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. poważna. 23.55 Program na jutro.

Muzycy Filharmonii Łódzkiej dla dzieci Korei

Muzycy Filharmonii Łódzkiej przystąpili do realizacji zobowiązań dotyczących wzięcia udziału w imprezach na rzecz dzieci koreańskich. W niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 19.30 w sali Filharmonii Łódzkiej (ul. Narutowicza 20) odbędzie się koncert, zorganizowany przez Łódzki Komitet Obronców Pokoju.

W programie V Symfonia Beethovena i Symfonia Zwycięstwa — Chacaturiana. Dyryguje Bohdan Wodicko.

Słowo o Pokoju wygłosi uczestniczący II Światowego Kongresu Obronców Pokoju — literatka Seweryna Szmagłewska.

Bilety w cenie zł 2,10 i 3 zł do nabycia w Łódzkim Komitecie Obronców Pokoju (Traugutta 18) i w kasie Filharmonii.

Wystawa poświęcona życiu i pracy Józefa Stalina

W Ośrodku Szkolenia Partijnego przy Łódzkim Komitecie PZPR, ul. Traugutta nr 1, dla uczczenia 71 rocznicy urodzin Generalisimusa Józefa Stalina, zorganizowana została wystawa obrazująca jego życie i pracę.

Dnia 5 bm., o godz. 20 staraniem zarządu Związku Adwokatów, odbędzie się zwiędzanie wystawy przez adwokatów, aplikantów adw., obrońców i pracowników adwokatury.

Kasa Pożyczkowa po maga

Dziennie wpływa po kilka podań. Nieszczęśliwy wypadek, choroba, remont mieszkania lub jakiś inny nieprzewidziany wydatek. Jedni proszą o zapomogę inni tylko o pożyczkę. Komisja starannie rozpatruje każde podanie, bada stan zamożności petenta i dopiero wtedy przydziela zapomogę. Są one różnej wysokości. Bardziej potrzebującym przyznaje się większe sumy. Niektórzy otrzymują nawet zapomogi dwa razy do roku.

Aby otrzymać jednak zapomogę trzeba być członkiem Kasy Pożyczkowo-Zapomogowej przynajmniej przez okres dwóch miesięcy. Składka członkowska jest minimalna bo wynosi tylko pół procent pensji, każdy więc może być członkiem Kasy. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę z pomocy jaką niesie im ona w razie nieprzewidzianego wydatku. Dopiero, kiedy przychodzi nagła potrzeba przypominają sobie o jej istnieniu. Wówczas jednak muszą poczekać na pomoc dwa miesiące.

Kasy Zapomogowo - Pożyczkowe istnieją przy wszystkich zakładach pracy i rozwijają coraz wyższą działalność. Tak np. kasa w zakładach im. F. Dzierżyńskiego w dniu 1.1. 1951 r. liczyła 1.381 członków w tym 1.161 robotników i 220 pracowników umysłowych.

Kasa ta posiada fundusz specjalny w wysokości 9.500 zł. miesięcznie, który obraca na zapomogi. Ogółem udziela ona od 50-60 zapomog miesięcznie. Oprócz tego ok. 50 osób mies. otrzymuje długoterminowe pożyczki. Dla ułatwienia pracownikom otrzymania przyznanych pieniędzy Kasa pobiera je sama z PKO i wypłaca od razu oszczędzając przez to ludziom pracy wiele czasu. (a)

Muzycy Filharmonii Łódzkiej dla dzieci Korei

Muzycy Filharmonii Łódzkiej przystąpili do realizacji zobowiązań dotyczących wzięcia udziału w imprezach na rzecz dzieci koreańskich. W niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 19.30 w sali Filharmonii Łódzkiej (ul. Narutowicza 20) odbędzie się koncert, zorganizowany przez Łódzki Komitet Obronców Pokoju.

W programie V Symfonia Beethovena i Symfonia Zwycięstwa — Chacaturiana. Dyryguje Bohdan Wodicko.

Słowo o Pokoju wygłosi uczestniczący II Światowego Kongresu Obronców Pokoju — literatka Seweryna Szmagłewska.

Bilety w cenie zł 2,10 i 3 zł do nabycia w Łódzkim Komitecie Obronców Pokoju (Traugutta 18) i w kasie Filharmonii.

Wpłaty na odbudowę Warszawy na jedno konto

Od dnia 1 stycznia 1951 r. wszystkie wpłaty na Odbudowę Warszawy mają być dokonywane na k-to zablokowane Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy W-wy w Łodzi w PKO nr VII-4630/113. Wszystkie konta aktualne do dn. 31 grudnia 1950 r. zostały zlikwidowane.

Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy w Łodzi unieważnia znaczki wartościowe na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy (SFOŚ) stosowane w obiegu w 1950 r.

Jeżeli ktośkolwiek z placówek gospodarczych lub szkół posiada w/w znaczki winna je niezwłocznie zwrócić do źródła pobrania.

Blizszych informacji w tych sprawach udzielała miejscowe Komitety O. W.

Notatnik Łódzki



\* BAWIMY SIĘ DOSKONAŁE. Okres imprez noworocznych dla dzieci kończy się. Już za kilka dni znów zacznie się nauka w szkołach. Ale mile wspomnienia o muzyce i śpiewie, o zabawach, przedstawieniach, zakończonych wspólnymi podwieczorkami, pozostaną na długo w pamięci.

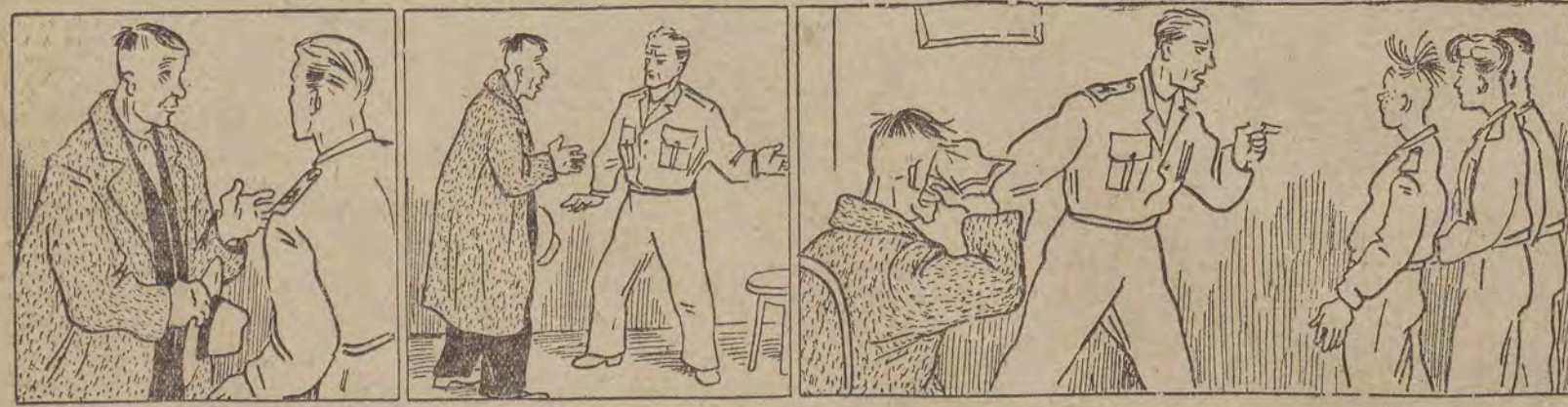
\* SZCZEGÓLNE W KARNAWALE... Łódzianie posiadający pafefony skarżą się, że w sklepach łódzkich nie można dostać płyt z melodiami tanecznymi. Bardzo to pięknie, że posiadamy

wiele płyt poważnych utworów, muzyków o takich nazwiskach jak Chopin, Bach, Beethoven czy Liszt, ale chciałbyśmy także, szczególnie obecnie w karnawale (ponieważ najprzyjemniej i najłatwiej jest potańczyć we własnym mieszkaniu, przy własnym pafefonie) — aby do tego pafefonu można było kupić płyty „do tańca”.

\* BRUDNE FIRANKI. Firanki mają tę przykrą właściwość (tak zresztą, jak wszystkie rzeczy materialne), że się brudzą. Trzeba je więc co pewien czas prać. Przypominamy o tym, skąd inąd czystemu lokalowi Pijalni Ziół, przy ul. Piotrkowskiej 6.

\* ZAGADKA CZYTELNY MIASTA (146). Zagadki czytelnicy (oczywiście ci, którzy nie widzieli) z czego zrobione są półki na wystawie księgarni „Czytaj” (Narutowicza 2).

BUDUJEMY (37)



— Jestem Michał Zasada, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Ulanowie — rzeki przybyły — to 15 kilometrów stąd. Czy to jest komenda brygady SP? Przechodzę was prosić o pomoc. — Śladajcie — rzeki komendant — mówcie, z czym przychodzicie.

— Większa część naszego zboża jest jeszcze w polu. Jeżeli deszcz nie ustanie, a zaniósł się na kilka dni, poniesiemy wielkie straty. Może junacy mogliby nam pomóc jutro od rana. Wprawdzie telefonicznie mówił mi dzisiaj, że to niemożliwe... — Jakto? — zdumiał się komendant.

Po raz pierwszy o tym słyszę. Kto mówi, że to niemożliwe? — Połączyłem się z wami przed trzema godzinami! Ktoś przyjął telefon i oświadczył mi, że junacy są potrzebni na miejscu i nie będą mogli pomóc. Komendant wybuchnął gniewem. — Ktoż to się tak rozporządził? Prze-

cież pomoc dla spółdzielni jest naszym obowiązkiem. Staszku, czy ktoś z naszych chłopców mógł sobie pozwolić na tak głupi żart? — Przypuszczam, że nie. Mam jednak pewne podejrzenie... Chociaż nie, to chyba niemożliwe...

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATĘ. W Y D A W C A: Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”, Redakcja i administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-82, 208-02, 204-75. — Dział sportowy 208-02, Dział Miejski 114-32. — Dział Korespondentów 207-18. — Dział Ogłoszeń 123-33. — Wieczorem od godziny 17.00 telefon Redakcji tylko 114-32, Sportowy 208-95. Redakcja rękopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje PPK „RUCH”, Łódź, ul. Piotrkowska nr 81, telefon 189-74. Nr konta PKO VII-567. Prenumerata miesięczna 4 zł 5 gr. Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE.